

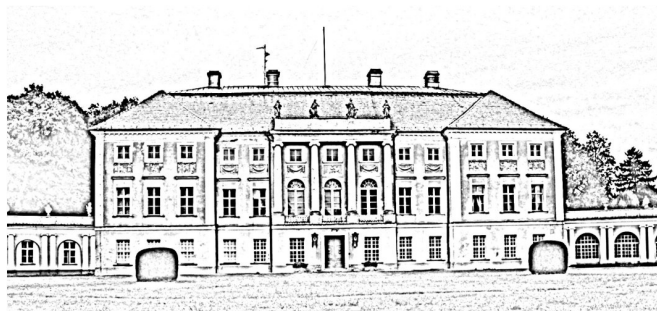
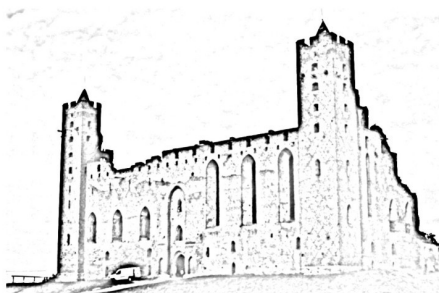
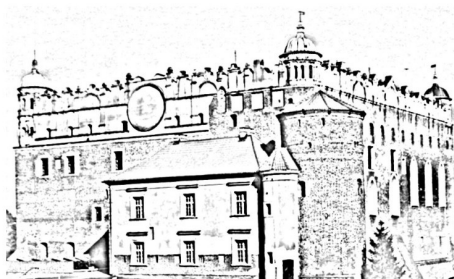
POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZE
KOMISJA TURYSTYKI MOTOROWEJ
ZARZĄDU GŁÓWNEGO

MOTOROWIEC

BIULETYN INFORMACYJNY

Rok wydania XX (2009 r.)

Nr 2/80



[Http://motorowiec.pttk.pl](http://motorowiec.pttk.pl)

Od Redakcji:

Dziękujemy za nadesłane materiały. Jednocześnie prosimy o nadsyłanie materiałów (oczywiście w miarę możliwości) w wersji elektronicznej lub pocztą elektroniczną. **Prosimy także o zaniechanie formatowania tekstów**, a zwłaszcza używania tzw. „miękkiego enter”. Taka forma znacznie ułatwia przygotowanie „Motorowca” do druku i pozwala zaoszczędzić dużo czasu. **Życzymy wspianego wypoczynku.**

REDAKCJA

INFORMACJE KTM ZG PTTK

W dniach 23-25 października 2009 Dąbrowski Klub Motorowy w Dąbrowie Górniczej przy współudziale KTM ZG PTTK organizuje Kurs PTM. Odpłatność 170-180zł od kandydata. Płatny w ratach (bez noclegów tańszy o 40,00 złotych). Chętni winni zgłaszać się do kol. Waldemara Kolasy 41-310 Dąbrowa Górnicza ul.Dąbskiego1/4, który poinformuje o szczegółach. Tel.694387634

04 04 2009 roku w Gdańsku odbyło się posiedzenie KTM ZG PTTK.

Zajęte miejsce	Nazwa klubu	Ilość punktów
1	KLAKSON - Chełm	9360
2	MOTOMEDYK - Płock	4788
3	ENERGETYK - Bełchatów	2797
4	ZRYW - Prudnik	2614
5.	Dąbrowski KTM . Dąbrowa Górnicza	2164
6	Koło nr 3 MAHLE - Krotoszyn	1762
7	MOBIL - Elbląg	1686
8	ŚLEZANIE - Wrocław	1636
9	WICHER -Radom	1145
10	KRAK - Kraków	1047
11	GOŁOBORZE - Kielce	1035
12	AZYMUT - Bydgoszcz	791
13	SPOŁECZNIK - Rybnik	705
14	Pałucki KTM - Żnin	656
15	ORLEN - Płock	438
16	KORBOWÓD- Swarzędz	370
17	WARS - Warszawa	35
18	SOKÓŁ - Piaseczno	

Kolega Biedny poddał przygotowane wyniki współzawodnictwa międzyklubowego pod głosowanie, w wyniku którego, przedstawiony powyżej ranking został przez KTM ZG PTTK przyjęty (za – 6 głosów, przeciwko – 1 głos, wstrzymujący się – 1 głos) **uchwałą nr 9/2009.**

Kol. Zbigniew Abramek przedstawił przesłane wnioski na następujące wyróżnienia:

a) o wydanie bezterminowej legitymacji PTM Kol. Jerzemu ALBOSZTA (nr PTM 254) . **uchwałą nr 10/2009** podjęto decyzję o wydaniu bezterminowej legitymacji PTM (za . 8 głosów, przeciw . 0 głosów, wstrzymujących się . 0 głosów).

Kol. Tadeusz Dziadzio przystąpił do przedstawienia przesłanych wniosków na następujące wyróżnienia:

a) Dyplomy KTM ZG PTTK dla: Marek PLUDRAK, Mariusz PROŚCIAK, Stanisław KRZESIŃSKI, Michał CUBER, Zbigniew KOSIN, Marcin JAWORSKI, Anna RÓJ (wszyscy Dąbrowski KM) . **uchwałą nr 11/2009** w/w przyznano Dyplomy KTM ZG PTTK (za – 8 głosów, przeciw – 0 głosów, wstrzymujących się – 0 głosów).

b) Dyplomy KTM ZG PTTK dla: Emilia ROSIŃSKA, Anna ROSIŃSKA (KTM PTTK .Orlen. Płock) – **uchwałą nr 12/2009** w/w przyznano Dyplomy KTM ZG PTTK (za . 8 głosów, przeciw . 0 głosów, wstrzymujących się . 0 głosów).

c) Plakieta Złotej Kierownicy dla: Agnieszka CHĘTKOWSKA, Anna CHĘTKOWSKA - **uchwałą nr 13/2009** w/w przyznano Plakiety Złotej Kierownicy (za – 8 głosów, przeciw – 0 głosów, wstrzymujących się – 0 głosów).

Przewodniczący KTM ZG PTTK, Kol. Zbigniew Biedny omówił przygotowane podsumowanie działalności w 2008 roku. Poinformował o odbyciu czterech posiedzeń KTM ZG PTTK, tj. w Koszelówce, Rytach Błotach, Bełchatowie oraz Golubiu Dobrzyniu (nie odbyło się posiedzenie zaplanowane na miesiąc grudzień z uwagi na brak zaplanowanych środków w ZG PTTK). W 2008 roku zorganizowano 155 imprez. Stan organizacyjny na koniec 2008 roku wygląda następująco: 32 działające kluby, 893 członków zrzeszonych w klubach, 157 członków nie zrzeszonych w klubach, 332 działających Przewodników Turystyki Motorowej. W minionym roku przyznano trzydzieści dwa Dyplomy KTM ZGPTTK, dwie Plakiety Złotej Kierownicy, sześć odznak Zasłużonego Organizatora Turystyki Motorowej. KTM ZG wydaje wydawnictwo Motorowiec.

15 05 2009 roku w Borównie odbyło się posiedzenie KTM ZG PTTK.

Kol. Z. Biedny odczytał wnioski Oddziałów i Klubów PTTK o przyznanie im Terenowego Zespołu Weryfikacyjnego. KTM ZG PTTK zdecydowała, że decyzje o konieczności ewentualnego powołaniu dodatkowych TZW podejmie komisja XVII kadencji. Zainteresowane kluby prosimy o potraktowanie tej informacji jako odpowiedzi

Z przyjemnością informujemy, że Przewodniczący KTM ZG PTTK kol. Z. Biedny 20.06.09 na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK województwa łódzkiego wybrany został delegatem na VII Walny Zjazd PTTK.

WNIOSEK

do delegatów Zjazdu Oddziału Miejskiego PTTK im. Mariana Sydowa w Toruniu
*o zobowiązanie wybranych delegatów na Konferencję Wojewódzką
i dalej na Walny Zjazd PTTK o przedstawienie propozycji zmiany w Statucie Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego*

Rozdział III

Art. 11

PTTK skupia członków:

1. Zwyczajnych
2. Wspierających
3. Ustanowić trzecią grupę **Zwyczajnych w stanie spoczynku** dla długoletnich stażem członków w PTTK, którzy ze względu na wiek np. 70 lat i stan zdrowia są członkami raczej biernymi. Na wniosek w/w przenieść w stan spoczynku, a ostatni znaczek okolicznościowy powinien stanowić dożywotnią przynależność w PTTK.

Zjazd Oddziału Miejskiego PTTK im. Mariana Sydowa w Toruniu w dniu 14.03.2009 roku przyjął propozycję uchwały. Uchwała została przyjęta na 41 delegatów: 37 za i 4 wstrzymujących się. Zwracamy się z apelem do poparcia naszej uchwały.

Komisja Turystyki Motorowej ZG PTTK w dniu 04.04.2009 roku na posiedzeniu w Gdańsku przyjęła informację podaną przez kol. Ferdynanda Jabłońskiego i poparła jednogłośnie z upoważnieniem podania treści w „Motorowcu”. Konferencja Porozumienia Oddziałów Województwa Łódzkiego wniosek przyjęła, kierującego go na Zjazd PTTK.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Na swój ostatni szlak wyruszył REMIGIUSZ MAKSYMILIAN RAŻNIEWSKI. Przez całe życie związany z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym i Związkiem Harcerstwa Polskiego. Pomysłodawca i projektant dziesiątek plaketek, odznak i medali turystycznych. Organizator bardzo wielu imprez centralnych, ogólnopolskich, wojewódzkich i miejskich dla niezliczonej rzeszy turystów, nie tylko motorowych.

Reniek, tak wszyscy przyjaciele zwracali się do Niego, urodził się 27 marca 1935 roku w Pabianicach. Wstąpił do PTTK 4 czerwca 1955 roku. W 1967 roku zdobył uprawnienia Przdownika Turystyki Motorowej PTTK Nr 956 i z tą dziedziną turystyki związał swoje serce i pasje. Najpierw przez 7 lat działał w łódzkim oddziale PTTK. W latach 1962-66 połączył dwie życiowe pasje, prowadząc koło PTTK przy Komendzie Hufca ZHP w Pabianicach. Następnie do 1990 roku organizował turystykę w kole PTTK przy Pabianickich Zakładach Tkanin Technicznych. W latach 1974-97 działał w Zarządzie Oddziału PTTK Pabianice. Od początku lat 90, do ostatnich dni działał w Klubie Turystki Motorowej PTTK „Start” przy MOSiR Pabianice. Pełnił w nim funkcję sekretarza, gdzie dokumentował działania Klubu.

Za zasługi dla turystyki otrzymał m.in. Zasłużony Organizator Imprez Motorowych w stopniu złotym, Złotą Odznakę Oddziału PTTK, Honorową Odznakę PTTK w stopniu złotym, Zasłużony Działacz Turystyki, Złoty Krzyż Zasługi.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !!!

W dniu 27 marca 2009 roku na cmentarzu w Szczercowie pożegnaliśmy aktywnego turystę członka PTTK i PZM – kolegę Stefana Jarmakowskiego. Działalność turystyczną zakończył już w wieku 59 lat, będąc do końca rzecznikiem zdobywania odznak krajoznawczych na terenie całego kraju.

Posiadał uprawnienia Przdownika Turystyki Motorowej nr 3651, oraz uprawnienia Ratownika Drogowego PZM. Posiadał odznakę MOT w stopniu dużym złotym, Plakietę Złotej Kierownicy oraz brązową Odznakę Organizatora Imprez Turystyki Motorowej, Brązową Honorową Odznakę PZM oraz brązową i srebrną Odznakę Zasłużonego Działacza Federacji Sportowej Energetyk

Już na szlakach turystycznych nie spotkamy uśmiechniętego Stefana. Pochylając się nad jego grobem, pozostali w smutku Koleżanki i Koledzy z Klubu Motorowego „Energetyk

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI NIECH SPOCZYWA W SPOKOJU

Zbigniew Biedny

Jubileusz 40-lecie KTM Oddziału Zakładowego PTTK przy PKN ORLEN S.A. Płock

Klub Turystyki Motorowej Oddziału Zakładowego PTTK przy PKN ORLEN S.A. w Płocku w dniu 12.04.2008 roku uroczysto obchodził 40-lecie swojej działalności. Była to okazja do spotkania, wspomnień oraz wręczenia Dyplomów i odznaczeń.

Uroczystość zaszczylił swoją obecnością:

Przedstawiciele KTM ZG PTTK:

- Zbigniew Biedny – Przewodniczący Komisji Turystyki Motorowej ZG PTTK
- Tadeusz Dziadzio członek KTM ZG PTTK

Przedstawiciel PKN ORLEN S.A. Płock Działu Usług Socjalnych Dyrektor Anna Lewandowska-Romanowska

Oraz zaprzyjaźnione Kluby:

- KTM MOBIL – Elbląg
- KTM RYWAŁ – Lipno
- KTM MOTOMEDYK – Płock

Klub rozpoczął swoją działalność 18 IX 1967 roku jako Auto-Moto-Klub, w chwili obecnej KTM Oddz. Zakładowego PTTK przy PKN ORLEN S.A. w Płocku i przez wszystkie te lata popularyzuje turystykę motorową wśród pracowników firmy.

Klub nasz organizował i współorganizował imprezy rangi centralnej, ogólnopolskiej, regionalnej i klubowej, między innymi:

- XII Zjazd Przodowników Turystyki Motorowej w 1974 r. – Zdwoźr
- XXX Centralny Jubileuszowy Rajd i Zlot PTM w 1985 r. – Zdwoźr
- XXVII Zjazd Przodowników Turystyki Motorowej w 1985 r. – Soczewka
- Trasy motorowe na corocznych obchodach Dni Chemika

Za swoją działalność Klub odznaczony został w 1995 roku Srebrną Honorową Odznaką PTTK oraz Dyplomem KTM ZG PTTK.

Prezesa Klubu Turystyki Motorowej:

- Janusz Lichnowski 1967 – 1969
- Aleksander Ptaszyński 1969 – 1972
- Kazimierz Wawrzyniak 1972 – 1975
- Witold Wójcik 1975 – 1979
- Włodzimierz Bijak 1980 – 2003
- Maciej Nowogórski 2003 – 2005
- Feliks Gołębiowski 2005 – 2007
- Andrzej Chętkowski od 2007

Klub liczy 24 członków, z których 8 osób zdobyło uprawnienia Przodownika Turystyki Motorowej.

Wśród członków naszego Klubu są osoby posiadające uprawnienia klasyfikujące je w skład Kadry Turystycznej jak: piloci wycieczek, Instruktorzy Krajoznawstwa Regionu i Polski.

Zarząd Klubu mimo narastających trudności i dużych zmian w firmie organizuje rajdy klubowe i wycieczki krajoznawczo turystyczne.

Przewodniczący Komisji Turystyki Motorowej ZG PTTK wręczył wyróżnienia następującym działaczom:

- Feliks Gołębiowski – Zasłużony Przodownik Turystyki Motorowej
- Grażyna Lange – Dyplom KTM ZG PTTK
- Leszek Rosiński – Dyplom KTM ZG PTTK
- Agnieszka Magdalena Rosińska – Dyplom KTM ZG PTTK
- Anna Chętkowska – Dyplom KTM ZG PTTK
- Józef Ryszard Bugajny – Dyplom KTM ZG PTTK

Bezterminowe legitymacje Przodownika Turystyki Motorowej wręczono Barbarze Śledzińskiej i Bożenie Rutkowskiej.

Jubileuszowe spotkanie odbyło się w miłej, sympatycznej atmosferze. Wzięło w nim udział 46 osób. Wszyscy uczestnicy otrzymali okolicznościowe puchary.

Płock 15 grudnia 2008 r.

Prezes
Andrzej Chętkowski

50 LECIE PAŁUCKIEGO KLUBU TURYSTYKI MOTOROWEJ PTTK W ŻŃNIE

W dniu 25 kwietnia 2009 roku odbyły się uroczystości upamiętniające 50 rocznicę powstania PAŁUCKIEGO KLUBU TURYSTYKI MOTOROWEJ PTTK w Żninie. Turyści oraz zaproszeni goście zebrali się na terenie Domu Wycieczkowego PTTK przy ulicy Szkolnej. Imprezę otworzył witając zaproszonych gości oraz zgromadzonych turystów prezes Pałuckiego Oddziału PTTK kol. Zbigniew Prusak. Chwilą ciszy uczczono zmarłego kol. Andrzeja Piwońskiego i innych członków naszego klubu.

Na nasze zaproszenie przybyli: w imieniu starosty powiatowego członek zarządu powiatu Pani Zofia Kozłowska, w imieniu burmistrza miasta sekretarz urzędu miasta Pan Mirosław Gatka, przewodniczący Komisji Turystyki Motorowej ZG PTTK kol. Zbigniew Biedny, wiceprzewodniczący KTM ZG PTTK kol. Zbi-

gniew Abramek oraz członkowie KTM ZG PTTK w osobach kol. Łukasza Cichockiego i Tadeusza Dzia-
dzio. Obecni byli przedstawiciele następujących klubów motorowych: KTM „Energetyk” z Bełchatowa,
KTM „Start” z Pabianic, KTM „Azymut” z Bydgoszczy, KTM „Sokół” z Szamotuł oraz KTM „Flisak”
z Torunia. Przybyła również delegacja Koła Terenowego PTTK z Janowca Wielkopolskiego oraz członko-
wie Pałuckiego Oddziału PTTK, Zarząd Oddziału, Oddziałowa Komisja Rewizyjna, Oddziałowy Sąd Kole-
żeński i oczywiście członkowie jubilata Pałuckiego Klubu Turystyki Motorowej oraz młodzież z SKKT
wraz z opiekunami. Po powitaniu głos zabrał prezes PKTM kol. Włodzimierz Sulecki, który przedstawił rys
historyczny klubu (załączony poniżej). Następnie głos zabrali: członek zarządu powiatu Pani Zofia Kozłow-
ska, która w imieniu starosty wręczyła klubowi na ręce prezesa ozdobny graweron z życzeniami dalszej
owocnej działalności, w imieniu burmistrza miasta dyplom gratulacyjny oraz Medal Braci Śniadeckich wraz
z życzeniami dla klubu na ręce prezesa złożył sekretarz urzędu Pan Mirosław Gatka. Następnie podobne
medale nadane przez burmistrza Żnina wręczył członkom naszego klubu kol. Janowi Królowi oraz kol. Ry-
szardowi Ludkiewiczowi. Prezes oddziału kol. Z. Prusak wręczył przyznane przez prezydium oddziału Złote
Honorowe Pałuckie Odznaki Krajoznawcze: Komisji Turystyki Motorowej ZG PTTK na ręce jej przewod-
niczącego kol. Z. Biednego oraz indywidualną dla kol. przewodniczącego. Delegacje klubów motorowych
złożyły życzenia oraz dyplomy, puchary, medale oraz ozdobne grawerony na ręce prezesa klubu kol. W.
Suleckiego. Klub uhonorowany został medalem 50-lecia Koła Żnińskiego Polskiego Związku Filatelistów,
wręczonym przez jego prezesa kol. Czesława Piechockiego. Natomiast listy gratulacyjne nadesłali motorow-
cy z klubu „Motomedyk” z Płocka oraz „Korbowód” ze Swarzędza. Klub nasz obdarował delegacje obecne
na imprezie wydawnictwem „Powiat Żniński” z podziękowaniem za życzenia oraz z zaproszeniem do po-
nownego odwiedzenia Pałuk. Aktywni członkowie PKTM wyróżnieni zostali wydawnictwem o miejscow-
ym artyście malarzu Tadeuszu Małachowskim autorstwa Jadwigi Jelinek. Następnie prezes klubu zapalił
turystyczne ognisko i zaprosił wszystkich na grochówkę i pieczone kielbaski. Była to pierwsza część uro-
czystości będąca jednocześnie otwarciem sezonu turystycznego w Pałuckim Oddziale PTTK w Żninie. O
godzinie 19.30 motorowcy i zaproszeni goście spotkali się w świetlicy DW PTTK gdzie odbyła się „biesia-
da pałucka” ze wspomnieniami z motorowych tras, rozmowami o przyszłości klubu i turystyki motorowej,
która trwała do godziny 24. Na tym zakończyły się obchody 50 rocznicy powstania Pałuckiego Klubu Tury-
styki Motorowej PTTK w Żninie. W obchodach wzięto udział ok. 100 osób.

opracował
prezes PKTM
Włodzimierz Sulecki

50-LECIE POWSTANIA PAŁUCKIEGO KLUBU TURYSTYKI MOTOROWEJ PTTK W ŻNINIE

Z inicjatywy żnińskich działaczy petetekowskich powstał przed 50 laty Pałucki Klub Turystyki Moto-
rowej PTTK w Żninie jako klub Oddziału PTTK w Żninie. W dniu 21 kwietnia 1959 roku ukonstytuował
się pierwszy Zarząd klubu, który przedstawiał się następująco: prezesem klubu został wybrany kol. Broni-
sław Illukowicz, wiceprezesem kol. Kazimierz Płazalski, sekretarzem kol. Hubert Kurczewski. W tym okre-
sie klub liczył około 20 członków. W kolejnych latach liczba członków klubu zmieniła się i w roku 1962
wynosiła 62 (posiadali 42 motocykle) w 1972-12, w 1987-63 w 1990-53, w 1998-43, w 2004-38, aktualnie
klub liczy 33 członków. Na przestrzeni lat zmienił się Zarząd klubu i jego prezesi. W roku 1962 prezesem
został kol. Waclaw Brzoza, wiceprezesem kol. Henryk Winięcki, sekretarzem kol. Marian Bauza, a skarbn-
nikiem kol. Andrzej Pivoński. W wyniku wyborów następnymi prezesami klubu zostawali kol. Roman Kau-
sa, kol. Anna Klahs, kol. Albert Łabaz, a od 1987 roku kol. Włodzimierz Sulecki.

Pierwszą imprezą motorową zorganizowaną przez klub było uroczyste otwarcie sezonu motorowego
w dniu 26 kwietnia 1959 roku, był to rajd na trasie Żnin-Bydgoszcz-Inowrocław-Mątwy-Kruszwica-Pakość-
Barcin-Żnin, w którym uczestniczyło 16 motorowców. W tym okresie członkowie klubu organizowali wiele
motorowych, że wspomnę: Eliminacje Rajdu do Mistrzostw Okręgu PTTK, Ogólnopolski Rajd Samochodo-
wo-Motocyklowy z okazji Dni Kcynii w 1962 roku, Ogólnopolski Rajd z okazji 700-lecia nadania praw

miejskich Żninowi w 1963 roku, w którym uczestniczyło ponad 700 turystów z całej Polski. Klub brał udział w imprezach motorowych organizowanych przez inne jednostki PTTK np. w Ogólnopolskim Zjeździe Pakietowym z okazji 31 Międzynarodowych Targów Poznańskich w 1962 roku, w Rajdach Wojska Polskiego organizowanych przez kolegów z klubu „Azymut” w Bydgoszczy pn. „Przez Pola Bitew I Armii Wojska Polskiego” w latach 1962 i 1963 gdzie zwiedzano północną i zachodnią część Polski. W latach 70-tych działalność naszego klubu kulała, spadła liczba członków, organizowano mniej imprez. W latach 80-tych nastąpiło pewne ożywienie działalności, zwiększyła się liczba członków i oprócz imprez klubowych organizowano imprezy motorowe rangi ogólnopolskiej i centralnej. Wymienię te najważniejsze: Ogólnopolski Zlot Przodowników T Mot. WENECJA-84, II Specjalistyczny Kurs Przodowników T Mot. w Żninie w 1987 roku, 37 Centralny Rajd i Zlot Turystów Zmotoryzowanych PTTK i 31 Centralne Spotkanie Przodowników T Mot. w Żninie w 1993 roku, 8 i 9 Centralny Kurs Przodowników T Mot. w Żninie w 1993 i 1995 roku, 38 Centralny Rajd i Zlot Turystów Motorowych PTTK i 33 Spotkanie Przodowników T. Mot. w Żninie z okazji 40-lecia Komisji Turystyki Motorowej ZG PTTK w 1995 roku, 12 Centralny Kurs Przodowników T Mot. w Żninie w 1997 roku, 14 Centralny Kurs Przodowników T Mot. i Terenowych Zespołów Weryfikacyjnych w Żninie w 1999 roku, 37 Centralny Zlot Przodowników T Mot. w Żninie w 2000 roku z okazji 45 KTM ZG PTTK, 19 Specjalistyczny Kurs Przodowników T Mot. w Żninie w 2007 roku. Członkowie klubu uczestniczyli również w imprezach centralnych organizowanych przez inne kluby motorowe i tak: w 26 Ogólnopolskim Rajdzie Przodowników T Mot. Boszkowo 88, 33 Centralnym Rajdzie i Zlocie Turystów Zmotoryzowanych PTTK „JANOWO 88”, 40 Centralnym Jubileuszowym Rajdzie i.

Zlocie Turystów Zmotoryzowanych PTTK „KIJASZKOWO-LIPNO 1999”, Ogólnopolskim Zlocie Turystów Motorowych „BACHOTEK 2006”.

Członkowie klubu są współorganizatorami sztandarowej imprezy Pałuckiego Oddziału PTTK jaką jest coroczny Ogólnopolski Zlot Turystów „JESIEN na PAŁUKACH”, który w tym roku odbędzie po raz 47. Zlot ten przyciąga setki turystów z całej Polski w tym i motorowców. Klub organizuje również imprezy dla swoich członków takie jak: wycieczki krajoznawcze, otwarcia i zamknięcia sezonów motorowych, rajdy motorowe Szlakiem Pałuckich Kościołów Drewnianych, spotkania świąteczno-norowoczne, na których dokonujemy podsumowania sezonu motorowego w klubie. Klub nasz uczestnicząc we współzawodnictwie klubów motorowych prowadzonym przez KTM ZG PTTK zajmuje wysokie pozycje np. w roku 1994, 3 miejsce w 1995, 4 w 1997, 4 w 2000, 4 miejsce, a w roku 2001, 5 miejsce, a w 2004, 4 w kraju. PKTMot. za wieloletnią działalność na polu turystyki motorowej został uhonorowany wieloma odznaczeniami wyróżnieniami: Srebrną i Złotą Honorową Odznaką PTTK, Plakieta Złotej Kierownicy, Złotą Honorową Pałucką Odznaką Krajoznawczą oraz licznymi pucharami i dyplomami. Członkowie klubu działają nie tylko w środowisku motorowców, a pełnili i pełnią odpowiedzialne funkcje w Zarządzie Oddziału, Oddziałowej Komisji Rewizyjnej i Oddziałowym Sądzie Koleżeńskim.

Członkowie klubu za działalność na polu turystyki motorowej uhonorowani zostali wyróżnieniami petytekowskimi jak i odznaczeniami państwowymi takimi jak: Srebrne i Złote Honorowe Odznaki PTTK, Plakietka Złotej Kierownicy, Zasłużony Organizator Turystyki Motorowej, Medal 50-lecia KTM ZG PTTK, Zasłużony w Pracy wśród Młodzieży, Za Zasługi Dla Turystyki, Zasłużony Pracownik PTTK. Wszyscy członkowie klubu posiadają zdobyte odznaki MOT i TM w różnych stopniach jak również Pałucką Odznakę Krajoznawczą w stopniach od brązowego do złotego, odznaki Szlakiem Pałuckich Kościołów Drewnianych, a także inne odznaki regionalne np. Ziemi Leszczyńskiej, Ziemi Toruńskiej oraz Wędrownik Kujaw i Pomorza. Staraniem między innymi naszych członków Oddziału PTTK w Żninie i w Wągrowcu wspólnie w roku 1983 ustanowiły Pałucką Odznakę Krajoznawczą, która cieszy się wielką popularnością wśród turystów z całej Polski. W roku 2001 na wniosek działaczy naszego klubu Zarząd Pałuckiego Oddziału PTTK ustanowił odznakę regionalną pn. Szlakiem Pałuckich Kościołów Drewnianych. Motorowiec kol. Czesław Łukomski (wiceprezes naszego oddziału) pracuje nad wyznaczaniem nowych tras motorowych prowadzących przez atrakcyjne turystycznie i historycznie części Pałuk (trasa do Złotowa – Kurhan i jego strażnicy, w opracowaniu trasy wiodące przez zespoły parkowo-pałacowe na Pałukach).

Pałucki Klub Turystyki Motorowej w dalszym ciągu zamierza kontynuować dotychczasową działalność na polu turystyki motorowej, przyciągać do siebie nowych członków, całe rodziny, młodzież oraz krzewić ideę turystyczną w ogóle, a turystyki motorowej w szczególności wśród naszej społeczności lokalnej.

Cenimy sobie współpracę z klubami motorowymi, których przedstawiciele gościmy na naszej uroczystości i dziękujemy Wam długoletnią przyjaźń oraz powroty na Pałuki.

Dziękuję członkom i sympatykom naszego klubu za ich bezinteresowną pracę dla dobra turystyki motorowej, dziękuję również Zarządowi Pałuckiego Oddziału PTTK za wsparcie naszych imprez oraz pomoc w rozwiązaniu wielu problemów, dziękuję Komisji Turystyki Motorowej ZG PTTK za współpracę i pomoc w organizacji centralnych imprez motorowych i kursów PTM. Dziękuję również władzom lokalnym Staroście Żnińskiemu P. Zbigniewowi Jaszczukowi oraz Burmistrzowi Żnina P. Leszkowi Jakubowskiemu za pomoc i współpracę oraz proszę o dalsze wsparcie naszego klubu.

*opracował
prezes PKTM
Włodzimierz Sulecki*

Jubileusz 30 lecia Klubu Motorowego "Energetyk" przy PGE Elektrowni Bełchatów S. A.

19.04.2009 w sali szkoleniowej klubu "Barbórka" przy ulicy Kolejowej odbyło się uroczyste zebranie członków Klubu Motorowego "Energetyk" przy PGE Elektrowni Bełchatów S. A. Okazja była nie byle jaka - Klub świętował swoje XXX lecie.

Na zebranie przybyli przedstawiciele władz Miasta i Powiatu, przedstawiciele firm i instytucji wspierających działalność klubu, władze oddziału piotrkowskiego PTTK, władze ZG PZM oraz łódzkiego ZO PZM. Był też reprezentant KTM ZG PTTK kol. Zbigniew Abramek z małżonką. Miłą niespodzianką swoją obecnością zrobili nam przedstawiciele zaprzyjaźnionych klubów motorowych.

Zebranie otworzył Prezes Zbigniew Biedny i przypomniał zebranym jak doszło do powstania Klubu "Energetyk". Gdy zaczął opowiadać o sukcesach to zrobiło się sympatycznie, bo przecież każdy z nas swą cegiełkę do tych sukcesów dołożył. Skoro sukcesy to i odznaczenia, a było ich wiele, z PTTK, KTM ZG PTTK, PZMot., Federacji Sportowej Energetyk, zasłużony dla Elektrowni, oraz Brązowy Krzyż Zasługi, który został wręczony przez Wojewodę Łódzkiego w dniu 9.06.2009 kol. Jerzemu Antczakowi.

Po uroczystym wręczeniu odznaczeń przyszła kolej na gratulacje, życzenia, laurki, wiersze i inne peany pod adresem Klubu Motorowego, które w jego imieniu dzielnie odbierał Prezes.

Kulminacją jubileuszu był urodzinowy tort, szampan i zabawa przy orkiestrze.

Marek Młynarczyk – rzecznik Klubu

TURYŚCI NA ROZTOCZU

Organizatorzy VII Ogólnopolskiego Rajdu Szlakiem „Powstania Styczniowego” (17 -18 .01.09 r), w tym roku postanowili odwiedzić miejsce bitwy pod Panasówką. Na rajd zgłosiło się 25 załóg samochodowych, razem 85 osób w tym 15 turystów młodocianych (do 16 roku życia) oraz 25 osób niepełnosprawnych. Punktem zbiórki turystów był Zwierzyniec, gdzie Kol. Robert Ilenda, dokonał uroczystego otwarcia rajdu. Kol. Kliza przedstawił program rajdu a następnie przystąpiono do zwiedzania obiektów Zwierzynca.

Po Zwierzyncu uczestników rajdu oprowadzał Kol. Witold Kliza, który zapoznał uczestników rajdu z historia Zwierzynca i jego zabytkami. Po zwiedzeniu Zwierzynca przystąpiono do konkursu krajoznawczego oraz dyscyplin sprawnościowych. W godzinach wieczornych oglądano filmy dotyczące Roztocza, Ordynacji Zamojskich oraz Zwierzynca.

W drugim dniu rajdu, spacerkiem po Roztoczańskim Parku Narodowym, udano się na wzgórze „Polak”, miejsca jednej z wielu bitew Powstania Styczniowego. Rys historyczny tej bitwy przedstawił Prezes Oddziału Wojskowego PTTK w Chełmie, Kol. Witold Kliza.

Powstanie Styczniowe rozpoczęło się bez odpowiedniego przygotowania. Duża w tym zasługa władz rosyjskich, które w początku stycznia 1863r. przeprowadziły przymusowy pobór do wojska. W tej sytuacji powstanie zostało przyspieszone i wybuchło w nocy z 22 na 23 stycznia 1863r. Na przeciw siebie stanęły dwie różnorako wyszkolone i uzbrojone armie. Z jednej strony zawodowa armia rosyjska licząca w końcowym okresie powstania blisko 250 tysięcy żołnierzy, z drugiej strony oddziały partyzanckie, liczące na całym obszarze objętym walkami latem 1863 r., blisko 30 tysięcy powstańców.

Na Lubelszczyźnie doszło do kilkudziesięciu bitew i kilkuset mniejszych potyczek. Szerokim echem w całej Europie niesły się zwycięstwa spod Żyrzyna i Chruśliny. Latem 63 roku nie brakowało tragicznych porażek np. pod Fajslawicami czy Kockiem. W ostatnim kwartale 1863r. powstanie na Lubelszczyźnie wyraźnie okrzepło i nabrało rozmachu po zwycięstwie żyrzyńskim. W szeregach powstańczych walczyło ponad 5000 ludzi. Poszczególne partie były liczne i dość dobrze uzbrojone, by stawić skutecznie czoła wojskom rosyjskim. Jednym z takich oddziałów dowodził pułkownik Marcin Borelowski-Lelewel pochodzący z Krakowa, otoczony legendą już za swojego życia. W sierpniu 1863r. w Krakowie doszło do spotkania dowódców powstańczych. Dla lubelszczyzny przyjęto plan wypraw na oddziały carskie w oparciu o zaplecze galicyjskie. Oddział Borelowskiego miał za zadanie uderzyć z prawego skrzydła. Pierwotne miejsce koncentracji oddziału Lelewela znajdowało się w Medyce na włościach Heleny i Mieczysława Pawlikowskich. Jak wspomina Mieczysław Pawlikowski oddział składał się z "chłopów, rzemieślników i różnorakiego elementu dziwnego..." W kadrze dowódczej znajdował się m.in. major hrabia Edwar Nyary Węgier, za młodu uczeń Akademii Wojskowej w Wiedniu. Walczył pod sztandarami generała Józefa Bema w kampanii węgierskiej 1848r. i wojnie tureckiej. Następnie los rzucił go do Włoch, gdzie przeszedł kampanię włoską 1861r. z Garibaldim. Wiosną 1863r. znalazł się na ziemiach polskich, po czym w początku września przyłączył się do

partii Borelowskiego. Całkiem możliwie że spotkał się z innym obywatelstwem kapitanem Leonem Kossakiem. Ten analogicznie również służył pod rozkazami Bema i Garibaldiego. Wróciwszy w 1863r. do kraju, walczył w partii gen. Michała Heydenreicha-Kruka, ranny 25 grudnia 1863r. pod Kockiem, został zesłany na Syberię. Postacią nietuzinkową był pochodzący z Litwy kapitan saperów Wiszin, uczestnik powstania listopadowego i węgierskiego, dowódca kosynierów. Warto wspomnieć także o kapitanie Zdzisławie Skłodkowskim, pochodzącym rodem z Łukowa. Ukończywszy gimnazjum w Lublinie dostał się na studia w Petersburgu. W 1862r. ukończył prawo i rozpoczął aplikację w Warszawie. Aktywnie włączył się w działalność konspiracyjną, gromadził broń pod Łukowem. Po wybuchu powstania został komisarzem oraz adiutantem w oddziale Borelowskiego. Głównodowodzący pułkownik Marcin Borelowski-Lelewel, urodzony w Krakowie, wywodził się z rodziny rzemieślniczej. Pracował jako blacharz, następnie w Warszawie założył warsztat studniarski. Popularny wśród młodzieży związał się z Czerwonymi, uczestniczył w konspiracji i walczył na Podlasiu, obejmując dowództwo po Walentym Lewandowskim. Stoczył latem 1863r. kilkanaście potyczek na Lubelszczyźnie, m.in. pod Jedlanką, Krasnobrodem i Józefowem, po czym zmuszony był udać się do Galicji. W nocy z 25 na 26 sierpnia 1863r. Lelewel ze swoim oddziałem przekroczył granicę galicyjską pod Luchowem. Następnie połączywszy się z ochotnikami prowadzonymi przez kapitana Aleksandra Stępnickiego i rotmistrza Augustyna Valentina stanął obozem pod wsią Babice, niedaleko Józefowa. Dowiedziawszy się o klęsce Kruka pod Fajstławicami ruszył na północ w kierunku Biłgoraja tym żwawiej, że miał informacje o planowanej na niego zasadzce. Wysławszy patrol pod dowództwem adiutanta Zdzisława Skłodkowskiego, Borelowski oczekiwał na wieści o nieprzyjacielu. Tenże patrol natknął się pod Biłgorajem na Rosjan ścigających oddział piechoty Kajetana Cieszkowskiego-Ćwieka. Szczęśliwym trafem Rosjanie wycofali się, dzięki czemu piechurzy Ćwieka połączyli się z oddziałem Borelowskiego i stanęli obozem pod wsią Panasówka. Lelewel wiedząc, że dojdzie do bitwy, umiejętnie wykorzystał ukształtowanie terenu w oparciu o pobliskie wzgórza i las gdzie umieścił swój oddział. Pobliski folwark Poręba zajęła piechota Ćwieka. Siły powstańcze liczyły ponad 1200 ludzi. Jazdą na prawym skrzydle dowodził major Nyary w sile 300 kawalerzystów. Piechotą dowodził podpułkownik Grudziński. Kosynierzy stali pod dowództwem kapitana Wiszina. Z naprzeciwka nadchodzili Rosjanie, liczący ponad 4000 żołnierzy, dowodzeni przez majora Mikołaja Strenberga. Trzon sił stanowiło 5 kompanii z Archangielskiego pułku piechoty. Dodatkowo wspomagały je dwie sotnie kozaków i bateria artylerii. Borelowski dokonawszy przeglądu szyków, po uczestnictwie we mszy Świętej, oczekiwał na Rosjan. Ci zjawili się na placu boju około godziny 3 po południu. Stanowisko dowódcze Lelewela znajdowało się na wzgórzu dziś określanym mianem "pod Polakiem", a rosyjskie na wzgórzu "pod Moskałem". Jak wspomina Michał Fusek, artyleria rosyjska otworzyła gwałtowny ogień na pozycje powstańcze, nie czyniąc im żadnej krzywdy. Wydawało się, że Rosjanie chcą ogłuszyć piechotę, a nie ją skutecznie ostrzelać. Po kanonadzie piechota carska zaatakowała folwark Porębę. Powstańcy Ćwieka nie wytrzymali impetu uderzenia i zmuszeni byli cofnąć się na brzeg lasu. Następnie piechota rosyjska utknęła w natarciu, zatrzymana przez świetnie walczących strzelców Lelewela. Około godziny 19, gdy zapadał zmierzch, Borelowski nie widząc dalszej nadziei na szybkie wygranie bitwy, podjął decyzję o kontrataku całością swojej rezerwy. Postanowił wykorzystać manewr łapawicki, tj. natarcie kawalerii z kosynierami. Z prawego skrzydła oderwało się 300 kawalerzystów i z impetem ruszyło na stanowiska artylerii carskiej. Rosjanie przyjeśli ich z bliskiej odległości silnym ogniem artylerii oraz broni ręcznej. Natarcie załamało się, tym bardziej, że raniony w nogę został major Nyary; cofnął się by opatrzyć ranę. Wkrótce natarcie zostało ponowione tym razem pomyślnie. Szarża zakończyła się pewnym sukcesem, kawalerzyści starli się z stojącymi w odwodzie kozakami. Kosynierzy zaczopowali armaty i bitwa zaczęła przechylać się na stronę powstańczą. W tym miejscu należy wspomnieć o niezwykle wydarzeniach jakie miały miejsce na polu bitwy. Powstańcy po bitwie wspominali "szalonego jegomością", który nie zważając na ogień karabinowy, maszerował między walczącymi, przeprowadzał wywiady z żołnierzami, szkicował i notował w swoim notesie, obladowany masą różnorakich tobołków. Był to prawdopodobnie korespondent wojenny angielskiej gazety "Illustrated Times", Henry Sutherland Edwards (1828-1906). Przybył do Rosji w roku 1856 r. i opisał koronację cara Aleksandra II. Po pobycie w Moskwie i Petersburgu, na wieść o wybuchu powstania styczniowego udał się na ziemie Królestwa Kongresowego. Towarzyszył w szlaku bojowym pułkownikowi Marcinowi Borelowskiemu. W czasie bitwy pod Batorzem dostał się do niewoli, wkrótce wypuszczony, wrócił do Anglii. Do legendy przeszedł pojedynek jaki, rozegrał się na jednym ze wzgórz okalających pole bitwy między powstańczym ułanem a kozakiem. Polskim ułanem, który zabił kozaka, był Wła-

dysław Dornat, ojciec wielkiego uczonego Kazimierza Dornata (1869-1919). Kazimierz Dornat stał się twórcą polskiego przemysłu naftowego, był również bliskim przyjacielem Józefa Piłsudskiego. Powstańcy widząc zwycięską szarżę, rzucili się do kontrataku. Rosjanie nie wytrzymali uderzenia, po czym zaczęli się chaotycznie wycofywać w kierunku Biłgoraja. Sukces byłby większy gdyby nie popłoch, który wkrał się w szeregi powstańcze na widok upadającego z konia pod koniec bitwy, majora Nyary. Mimo opanowania szeregów, po dwóch kilometrach zaprzestano pościgu za Rosjanami. Węgier ciężko ranny w brzuch, skonał w karczmie zwierzyńckiej ze słowami na ustach: Eljen! Niech żyje Polska! Miał zaledwie 34 lata. Wśród poległych znalazł się kapitan Wiszin oraz syn właściciela Kobylan Tytus Peszyński. Rannych przewieziono do Zwierzyńca, gdzie zorganizowano lazaret. Kierowała nim wdowa po dzierżawcy folwarku w Kosobudach pani Sierakowska. Po opatrzeniu ranni zostali przewiezieni do Cieszanowa, leżącego w Galicji. Bitwa zakończyła się niewątpliwym zwycięstwem, choć okupionym dużymi stratami. Poległo w czasie walki 35 powstańców, a w szpitalu zmarło kolejnych 17. Rannych zostało ponad 100. Rosjanie stracili ponad 360 zabitych i rannych żołnierzy. Powstańcy zostali pochowani we wspólnej mogile w pobliżu miejsca bitwy. Oddzielnie został pochowany węgierski bohater major Edward Nyary. Bitwa pod Panasówką wskrzesiła upadające powstanie na Lubelszczyźnie. Mimo porażki Kruka pod Fajstawicami, Borelowski pokazał świetny kunszt dowódczy. Umiejętnie rozstawiając oddziały w oparciu o ukształtowanie terenu narzucił przeważającym siłom nieprzyjaciela swoją koncepcję bitwy. Dużą w tym rolę odegrał zapał i odwaga powstańców którzy nie przestraszyli się kilkukrotnie liczniejszego przeciwnika. Przeważało na pewno uzbrojenie powstańców w świetne szybkostrzelne sztucery belgijskie. Bitwa pod Panasówką pokazała, że dobrze zorganizowana, dowodzona i uzbrojona partia powstańcza jest w stanie stawić czoła, a nawet pokonać dużo liczniejsze wojsko rosyjskie. Marcin Borelowski-Lelewel nie cieszył się długo zwycięstwem. Trzy dni później, w bitwie pod Batorzem 6.IX.1863 r. chcąc osobiście poprowadzić atak na bagnety, trafiony dwoma kulami, zginął na polu bitwy. Za życia będąc legendarnym pułkownikiem, od chwili śmierci do dnia dzisiejszego jest otoczony legendą. Tragiczna śmierć nie spowodowała upadku powstania. W liście do cara Wielki Książę Konstanty pisał: "Dwóch Lelewelów zabito, a może nawet trzech, a mimo to Lelewel dowodzi bandą w guberni lubelskiej". Tak jak Podlasie ma swojego bohatera księdza Stanisława Brzóske, tak Lubelszczyzna może się poszczycić człowiekiem, który zatrzymał Rosjan pod Panasówką dając, Narodowi Polskiemu nową wiarę do walki z zaborcą. Wszyscy polegli powstańcy leżą pochowani na niewielkim wniesieniu przy ulicy Biłgorajskiej w Zwierzyńcu. W 130 rocznicę bitwy pod Panasówką przy udziale władz państwowych i ambasadora Węgier Akosa Engelmayera 25 września 1992 r. został odsłonięty pomnik, tzw. kopijnik, rzeźba wykonana w całości z drewna. W tym miejscu spoczywa major Edward Nyary. W Panasówce na wzgórzu, z którego dowodził pułkownik Borelowski-Lelewel, miejscowa ludność wzniosła piaskowy obelisk z wizerunkiem orła w koronie i krzyżem na szczycie. Ważnym miejscem związanym z działalnością pułkownika Marcina Borelowskiego jest kaplica św. Rocha w Krasnobrodzie. W jej pobliżu 24 marca 1863r. partia Borelowskiego stoczyła krwawy bój z oddziałem rosyjskim pod dowództwem majora Ogalina. Po bitwie w szpitalu niedaleko kościoła parafialnego, został umieszczony wzięty do niewoli ciężko ranny powstaniec, zmarł następnego dnia i został pochowany na Starym Cmentarzu zwanym Lapidarium. W Biłgoraju na cmentarzu przy ulicy Lubelskiej znajdują się groby dwóch weteranów powstania styczniowego. Pierwszy z nich to Franciszek Maksymilian Mikliński, urodzony w 1842r. Po zakończeniu powstania styczniowego osiadł w pobliżu Biłgoraja. Zmarł w wieku 87 lat, dnia 2 grudnia 1929r. Mogiła jego nie zachowała się do dnia dzisiejszego.

Ostatnim żyjącym weteranem postyczniowym był zamieszkały Franciszek Wincenty Janus, urodzony w 1847r. W wieku zaledwie 16 lat przyłączył się do oddziału Lelewela. Walczył w bitwie pod Panasówką i Batorzem. W drugiej bitwie został 4-krotnie ranny i dostał się do niewoli. Po powrocie osiadł w Różnowce, nieopodal Biłgoraja. Zmarł w wieku 86 lat, 17 sierpnia 1933r. Był ostatnim weteranem roku 1863 w Biłgoraju. Pogrzeb odprawiony przez ks. Czesława Koziołkiewicza przekształcił się w wielką patriotyczną manifestację.

Powstanie styczniowe nie miałoby racji bytu bez okolicznej ludności, która z wielkim zaangażowaniem włączyła się w działalność konspiracyjną. Już w 1862 r. organizator podziemia na Lubelszczyźnie Leon Franciszek pozyskał miejscowego aptekarza Juliana Jasińskiego, który został mianowany rewolucyjnym naczelnikiem miasta. Aresztowany w lipcu 1863r., po kilku miesiącach został zwolniony. Zmarł w 1920r. Kolejnym spiskowcem był poczmistrz Ludwik Trębicki, w początku powstania naczelnik powiatu zamojskiego.

Burmistrz miasta Antoni Maluczkiwicz aktywnie wspierał powstańców. Aresztowany, został wywieziony w głąb Rosji. Jego dalsze losy są nieznane. Proboszcz Bartłomiej Chwała szczęśliwym trafem uniknął aresztowania za udział w organizacji powstańczej. Wyemigrował do Mołdawii, gdzie osiadł na stałe. Do spisku należeli również: organista w kościele klasztornym Józef Skowierzak, kancelista sądu Koziejewski, rejent Podbielski, dziedzic majątku na Soli Leon Malholme, ojciec Dionizy Tronowski z Klasztoru OO. Franciszkanów w Puszczy Solskiej, aresztowany i zesłany do Tunki. W bitwie pod Panasówką walczyło wielu mieszkańców Biłgoraja m.in. Gustaw Dąbrowski, Roman Kościelski, Władysław Kuczarski, Mateusz Lipiński, Andrzej Paczoń, Marcei Piramowicz, Józef Poterański, Andrzej Stofisz, Piotr Turzyniecki.

Przed pomnikiem na wzgórzu „Polak”, złożono kwiaty i zapalono znicze. Następnie spacerkiem przez Floriankę, udano się do miejsca zakwaterowania w Zwierzyńcu. Po obiedzie ogłoszono wyniki konkursów. Pierwsze miejsce zdobyła załoga samochodowa rodziny Iłendów, drugie rodziny Czyżewskich i trzecie miejsce przyznano rodzinie Nyczów.

Zofia Nycz. Chelme

IX Rajd „BCh – AK” „WOJDA – 2009” Wojskowy Klub Turystyki Motorowej PTTK „KŁAKSON”

W dniach 21- 22.02.2009r Wojskowy Klub Turystyki Motorowej PTTK „KŁAKSON”. wchodzący w skład Oddziału Wojskowego PTTK w Chelmie, był organizatorem IX Rajdu „BCh – AK” „WOJDA – 2009”. W rajdzie wzięło udział 18 załóg samochodowych, łącznie 70 osób w tym 15 uczestników młodocianych (dzieci i młodzież do 15 roku życia) oraz 15 osób niepełnosprawnych. Uroczystego otwarcia rajdu, dokonał wiceprezes Oddziału, Kol. Karol Nycz, który serdecznie powitał uczestników imprezy i przedstawił program rajdu. Następnie uczestnicy udali się do miejscowości Wojda na Roztoczu, pokonując to trasę jako imprezę na orientację (konkurencję przewidzianą regulaminem rajdu). Po przybyciu do Wojdy, przebieg walki opowiedział Kol. Kliza, przewodnik po Roztoczu i Prezes Oddziału Wojskowego PTTK Chelmie. Skróć przebiegu tej walki, znajduje się poniżej.

Wobec rozpoczętych wysiedleń ludności polskiej i nasilenia represji, Komendant Główny Franciszek Kamiński w trzeciej dekadzie grudnia 1942 r rozkazał komendantom obwodu tomaszowskiego i zamojskiego utworzyć oddział w sile jednej kompanii. Na polecenie komendanta obwodu tomaszowskiego, 26 XII w okolicach Dzierżni miała miejsce koncentracja żołnierzy BCh. Zorganizowano dwa plutony złożone z 96 ludzi pochodzących ze wsi, które zostały wysiedlone. Dowództwo nad plutonami objęli: plut. Józef Danilewicz ps. „Kłoda” i plut. Aleksander Mysłakowski ps. „Jutrzenka”. Niemal jawne organizowanie oddziałów partyzanckich miało na celu pokazanie ludności polskiej, że wśród ludu również istnieją siły zdolne walczyć jej obronie. Oba plutony natychmiast udały się w lasy krasnobrodzkie, 27 grudnia dotarły do miejsca koncentracji w Wojdzie. Przybył tu trzeci pluton z obwodu zamojskiego, w sile 34 ludzi pod dowództwem plut. Dereweckiego ps. „Sęp.

Nad utworzoną w ten sposób I Kompanią Kadrową BCh objął dowództwo por. Jerzy Miller ps. „Vis”, przysłany przez Komendę Główną BCh z Warszawy.

Jerzy Miller, ps. „Vis” lub „Filp” – cichociemny, przeszkolony w Anglii został przerzucony do Polski jako oficer ds. dywersji w KG BCh. Po zorganizowaniu powstania zamojskiego wrócił do Warszawy. Zginął we wrześniu 1943 r w akcji na restaurację niemiecką.

Nocą 28 XII 1942 r. w lasach pod Bliżowem do I Kompanii Kadrowej BCh dołączył 37 –osobowy rajdziecki oddział płk. Wasyla Wołodina, składający się ze zbiegów z obozów jenieckich. Tak duże zgromowienie partyzantów nie mogło ująć uwadze Niemców. Rozpoczęła się koncentracja ich sił pod dowództwem kpt. Biskady’ego. Wiadomość o przygotowaniach hitlerowców dotarły do dowództwa zgromowienia. Partyzanci, walcąc stare drzewa, kładli przeszkody na drogach wiodących do Wojdy. W okolicy czuwały patrole. W budynku na wsch. skraju wsi urządzono wartownię z bronią maszynową.

Do bitwy doszło 30 grudnia, na trzeci dzień po utworzeniu I Kompanii Kadrowej BCh. O świcie rozpoczęli atak od strony Kosobud, Adamowa i Szewni Dolnej. Kilkanaście godzin trwał zacięty bój. Kilka razy partyzanci odpierali silne ataki hitlerowców zadając im dotkliwe straty. Brawurowo walczył cekaemista Paweł Dawidenko na skraju lasu od strony Kosobud przepłacając to życiem. Wieczorem I Kompania Kadrowa BCh wycofała się w lasy zwierzynieckie nie dając się zniszczyć. Podzielona na małe grupki nocą powróciła w okolice Dzierżni. Niemcy po wkroczeniu wieczorem dowody spalili zabudowania i rozstrzelali 11

mieszkańców. W czasie tej bitwy Niemcy stracili 20 zabitych i 30 rannych żandarmów. Zginęło 6 partyzantów BCh i 2 radzieckich, kilku zostało rannych.

Dla hitlerowców to była pierwsza taka bitwa z leśnymi oddziałami partyzanckimi, nie znali jeszcze taktyki walk partyzanckiej, nie zdołali zamknąć w okrążeniu oddział. Partyzanci pod osłoną nocy wycofali się w kierunku zachodnim i po prostu rozplynęli się w nocy i gęstwinie roztoczańskich lasów. Hitlerowcy w pościgu doszli do Zwierzyńca i nie spotkali po drodze żadnego partyzanta. Bitwa pod Wojądą była początkiem powstania zamojskiego, w którym aż do wyzwolenia walczyło ponad 22 tys. żołnierzy.

Ta bitwa miała szczególne znaczenie polityczni-moralne dla ludności Zamojszczyzny. Wykazała bowiem zarówno możliwości jak i skuteczność podejmowania walki zbrojnej z okupantem, mobilizowała do zbrojnego oporu.

Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy przed pomnikiem, udano się w kolumnie pojazdów samochodowych do Krasnobrodu, gdzie zwiedzano zabytki tej miejscowości uzdrowskiej. Po obiedzie przystąpiono do rozwiązywania testów krajoznawczych oraz przepisów ruchu drogowego. W godzinach wieczornych, przy dźwiękach kapeli bawiono się do późnych godzin nocnych. W drugim dniu rajdu, rozegrano konkurencję sprawnościową. Po obiedzie ogłoszono wyniki rajdu. Pierwsze miejsca zajęły załogi samochodowe, które nie są członkami Wojskowego Koła Turystyki Motorowej „KLAKSON” ale są sympatykami uprawniającą tej formy turystyki kwalifikowaną. Po wręczeniu dyplomów i nagród, uroczystego zakończenia rajdu dokonał Prezes Zarządu Oddziału Wojskowego PTTK w Chełmie, Kol. Witold Kliza.

Zofia Nycz Chelmi

IX Primaaprilisowy Rajd Motorowy 01-03.05.2009r.

W dniach 01-03.05.2009 KTM PTTK „Sokół” w Szamotułach wraz z Kołem Terenowym Szamotulskiego Oddziału PTTK zorganizował IX Primaaprilisowy Rajd Motorowy z metą w Sobótce (dolnośląskie). Uczestnicy rajdu wyruszyli na trasę w godzinach porannych 01.05.2009r. W pierwszym dniu imprezy uczestnicy zwiedzili Sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy. W dniu tym podziwiali również Wrocław, zwiedzili zamek w Sobótce Górcie oraz Sobótkę. Następnego dnia wszyscy rajdowcy jedomyślnie zrezygnowali z dotychczasowego środka lokomocji i udali się na pieszą wędrowkę na wieżę widokową „Wieżyca”, z której udali się na Ślężę. Tam po odpoczynku i relaksie w schronisku udali się w powrotną drogę do Domu Turysty „Pod Wieżycą”. Następnego dnia turyści zwiedzali Rezerwat w Będkowicach, Kościół Pokoju w Świdnicy, Zespół Pałacowy w Krzyżowej i przez Lubiąż wrócili do Szamotuł.

Lukasz Cichocki



95-200 Pabianice, ul. Św. Rocha 2a

MOTOROWIEC - adres redakcji: KTM START Pabianice - Motorowiec, 95-200 Pabianice,
ul. Grota - Roweckiego 3, tel./fax: 0-42 227 16 29, 0-42 215 87 65; URL: <http://motorowiec.pttk.pl>,
E-Mail: redakcja@motorowiec.pttk.pl Redaguje Zespół: Red. Naczelny Jarosław Smolarek,
Red. Techniczno-Depeuszowy Marek Pisańczuk, Druk: Oficyna Drukarska
Witolda Kosmalskiego, Pabianice, ul. Św. Rocha 2a. Wydawca: KTM ZG PTTK. Nakład: 250 + 25 egz.